

Sygn. akt VII W 69/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 czerwca 2013 r.

Sąd Rejonowy w Oławie VII Zamiejscowy Wydział Karny z siedzibą w S. w składzie:

Przewodniczący – **SSR Izabela Nowak**

Protokolant Katarzyna Kudzia

w obecności oskarżyciela R. O.

po rozpoznaniu dnia 21 maja 2013 r., 26 czerwca 2013 r.,

sprawy przeciwko

J. S.

synowi B. i F. zd. H.

ur. (...) w miejscowości C.

obwinionego o to, że:

I. w dniu 03 czerwca 2012r. ok. godz. 4.30 przy trasie C. – P. z pola uprawnego wspólnie i w porozumieniu z inną osobą dokonał kradzieży 69 sztuk sadzonek pomidorów odmiany G. o łącznej wartości 207 zł, działając na szkodę R. Z.

tj. za wykroczenie z art. 119 § 1 kw

II. w dniu 03 czerwca 2012r. ok. godz. 4.30 przy trasie C. – P. na polu uprawnym wspólnie i w porozumieniu z inną osobą dokonał zniszczenia 10 szt. sadzonek pomidorów odmiany G. o łącznej wartości 30 zł, działając na szkodę R. Z.

tj. za wykroczenie z art. 156 § 1 kw

I. uznaje obwinionego **J. S.** za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów opisanych w pkt I i II części wstępnej wyroku tj. wykroczeń z art. 119 § 1 kw i art. 156 § 1 kw i za to na podstawie art. 119 § 1 kw w zw. z art. 9 § 2 kw wymierza mu karę grzywny w kwocie 500 (pięćset) złotych,

II. na podstawie art. 119 § 4 kw zobowiązuje obwinionego do zapłaty na rzecz pokrzywdzonego R. Z. kwoty 103,50 (sto trzy 50/100) złotych tytułem przypadającej na niego równowartości ukradzionego mienia.

III. na podstawie art. 119 k.p.w. w zw. z art. 624 § 1 kpk zwalnia obwinionego od ponoszenia kosztów postępowania w tym opłaty zaliczając je na rachunek Skarbu Państwa.

Sygn. akt VII W 69/13

UZASADNIENIE

Na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego, Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

R. Z. prowadzi gospodarstwo rolne w P.. Pomiędzy miejscowościami C. – P. posiada grunty rolne, na których uprawia sadzonki pomidorów w tym odmianę G. oraz inne warzywa. Pole R. Z. znajduje się tuż przy samej drodze. Od drogi oddziela je przydrożny rów. Sadzonki pomidorów odmiany G. posadzone były od początku pola w jego głąb, na około

80 metrów, dalej znajdowały się inne sadzonki i warzywa. Sadząc pomidory R. Z. pod każdą sadzonkę podsypuje specjalny granulowany nawóz tzw. O.. Nawóz ten ma postać kulek, których osłonki się nie rozpuszczają.

/Dowód: zeznania świadka R. Z. - k. 12v, 14v, 71;

zeznania świadka E. Z. – k. 85v-86/

W dniu 3 czerwca 2012 r. około godziny 4.30 I. B. jechała swoim samochodem z C. w stronę P.. Dojeżdżając do P. I. B. jechała wolno, około 30 km/h z uwagi na fakt, iż przed nią był zakręt na P. i przed nią jechał ponadto autobus z pracownikami fabryki czekoladek. Zjeżdżając z górki za miejscowością C. I. B. zauważyła samochód osobowy marki F. (...) lub C., który stał na polnej drodze. Kiedy I. B. przejeżdżała obok pola R. Z. zauważyła jak na polu tym J. S. i S. R. wykopują sadzonki pomidorów, a następnie wkładają je do worków foliowych. J. S. i S. R. byli odwróceny tyłem do drogi. Wyrывая sadzonki pomidorów J. S. i S. R., odwracali się i kręcili. I. B. bez przeszkód rozpoznała ich. Łącznie J. S. i S. R. dokonali zaboru 69 sztuk sadzonek pomidorów odmiany G.. W wyniku wyrwania sadzonek pomidorów oraz zdeptania 10 sztuk sadzonek zostało zniszczonych. Ślady po wykopanych i zniszczonych sadzonkach pomidorów zaczynały się w odległości około 10 metrów od drogi i sięgały w głąb pola.

/Dowód: zeznania świadka I. B. – k. 20v, 72v-73;

zeznania świadka R. Z. - k. 12v, 14v, 71;

zeznania świadka E. Z. – k. 85v-86;

zeznania świadka T. P. – k. 19v, 71v-72;

zeznania świadka J. P. – k. 18v, 72;

dokumentacja fotograficzna – k. 9, 74-75;

notatka urzędowa – k. 5/

Po przyjeździe do domu, tego samego dnia, około godziny 12.00 I. B. spotkała J. T. i poinformowała go, iż widziała jak z pola przy drodze C. – P. J. S. i S. R. dokonali kradzieży sadzonek pomidorów i zapytała się go czyje to jest pole. J. T. poinformował o kradzieży R. Z.. R. Z. z E. Z. pojechali na swoje pole i potwierdzili kradzież sadzonek pomidorów. Następnie od M. P. dowiedzieli się, gdzie jest pole J. S. i udali się tam w celu sprawdzenia czy są tam skradzione im sadzonki pomidorów. Na polu J. R. Z. i E. Z. zauważyli świeżo posadzone swoje sadzonki pomidorów odmiany G.. Następnie wrócili do domu i powiadomili Policję o kradzieży. Po przyjeździe Policji ponownie udali się z funkcjonariuszami T. P. i J. P. na swoje pole, gdzie stwierdzili kradzież 69 sztuk sadzonek pomidorów odmiany G., 10 sztuk sadzonek zostało zniszczonych. Następnie E. Z. i R. Z. wraz z funkcjonariuszami Policji T. P. i J. P. udali się na pole J. S.. Na polu J. S. stwierdzono świeżo posadzone 49 sztuk sadzonek pomidorów, które wielkością i wyglądem odpowiadały sadzonkom pomidorów znajdującym się na polu R. Z.. Pomidory były zwiędnięte i całe pokryte były błotem. Obok leżały plastikowe worki, w których znajdowały się resztki ziemi oraz specyficzne granulki nawozu osmokota. R. Z. wartość jednej sadzonki pomidorów wycenił na kwotę 3 złotych.

/Dowód: zeznania świadka R. Z. - k. 12v, 14v, 71;

zeznania świadka E. Z. – k. 85v-86;

zeznania świadka T. P. – k. 19v, 71v-72;

zeznania świadka J. P. – k. 18v, 72;

notatka urzędowa – k. 5;

dokumentacja fotograficzna – k. 9, 74-75

Funkcjonariusze Policji T. P. i J. P. udali się następnie do miejsca zamieszkania J. S.. Nikt jednak nie otworzył im drzwi. Po odjeździe funkcjonariuszy Policji J. S. wyszedł z domu.

/Dowód: zeznania świadka E. Z. – k. 85v-86;

zeznania świadka T. P. – k. 19v, 71v-72;

zeznania świadka J. P. – k. 18v, 72;

notatka urzędowa – k. 5/

Pomiędzy J. S., a S. R. toczyło się postępowanie cywilne o zapłatę. Obecnie toczy się postępowanie egzekucyjne. S. R. nie jest skłócony z J. S.. Prawomocnym wyrokiem nakazowym tut. Sądu z dnia 4 kwietnia 2013 r., sygn.. akt VII W 69/13 S. R. ukarany został za to, że w dniu 3 czerwca 2012 r. dokonał wspólnie i w porozumieniu z J. S. kradzieży 69 sztuk sadzonek pomidorów odmiany G. na szkodę R. Z. oraz dokonali zniszczenia 10 sztuk tych sadzonek. S. R. nie zaskarżył tego orzeczenia.

/Dowód: zeznania świadka S. R. (częściowo) – k. 73;

zeznania świadka E. Z. – k. 85v-86;

dowody z dokumentów – k. 23, 43, 65-66;

wyrok nakazowy – k. 35/

Obwiniony J. S. ma 68 lat. Jest na emeryturze, nie ma nikogo na utrzymaniu. Otrzymuje emeryturę w wysokości 940 złotych miesięcznie. Nie był dotychczas karany sędownie.

/Dowód: dane osobowe obwinionego – k. 1, 70/

W toku całego postępowania obwiniony nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu wykroczeń. Podał, iż w piątek, przed 3 czerwca 2012 r. na targu w S. kupił sadzonki pomidorów, wieczorem posadził je u siebie na działce. Nie stosował w momencie sadzenia żadnego nawozu. Na działce miał posadzone 45 sadzonek pomidorów, dwie zostały złamane więc zostało 43 sztuki. Podał także, iż jest skłócony ze S. R. i nie mógł z nim ukraść pomidorów.

/Dowód: wyjaśnienia obwinionego – k. 70v/

W wyniku ustalonego stanu faktycznego Sąd zważył, co następuje:

W świetle analizy zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd uznał, iż wina i sprawstwo obwinionego J. S. w zakresie popełnienia zarzucanych mu wykroczeń nie budzą żadnych wątpliwości.

Ustalając stan faktyczny, Sąd oparł się przede wszystkim na zeznaniach świadków: I. B., R. Z., E. Z., J. P., T. P., a także dowodach z dokumentów w postaci notatki urzędowej i dokumentacji fotograficznej. Sąd częściowo uwzględnił także zeznania S. R..

Odnosząc się do zeznań pokrzywdzonego R. Z. Sąd uznał je za wiarygodne albowiem były konsekwentne, logiczne oraz korespondowały z zeznaniami pozostałych świadków, w tym zeznaniami funkcjonariuszy Policji. Ponadto znalazły potwierdzenie w sporządzonej na miejscu zdarzenia dokumentacji fotograficznej. W tym miejscu podkreślić należy, iż pokrzywdzony, który prowadzi gospodarstwo rolne i od wielu lat zajmuje się uprawą warzyw i owoców, w tym sadzonek pomidorów różnych odmian, bez problemu rozpoznał swoje sadzonki pomidorów, które zobaczył na polu obwinionego. Odpowiadały one bowiem wyglądem jak i wielkością sadzonkom z jego pola. Ponadto charakterystyczną

rzeczą były granulki stosowanego przez R. Z. nawozu tzw. „osmokoty”, które były w plastikowych workach leżących obok pomidorów na polu J. S..

Podobnie Sąd odniósł się do zeznań E. Z.. Zdaniem Sądu także te zeznania były logiczne, konsekwentne, a przede wszystkim znalazły potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie tj. w zeznaniach świadków, notatce urzędowej i dokumentacji fotograficznej. Także E. Z. nie miała żadnych wątpliwości, iż sadzonki pomidorów ujawnione na polu obwinionego zostały skradzione z pola, na którym razem z mężem uprawia warzywa. E. Z. poznała te sadzonki po wielkości, wyglądzie, a także po charakterystycznym nawozie – „osmokocie”. W ocenie Sądu nie budzi natomiast wątpliwości fakt, iż osoba, która od kilkunastu lat zajmuje się zawodowo hodowlą i uprawą warzyw i owoców, w tym sadzonek pomidorów, jest w stanie bez problemu rozpoznać odmianę sadzonki oraz stwierdzić skąd ona pochodzi. Mając na uwadze te okoliczności Sąd uznał zeznania zarówno E. Z. jak i R. Z. za wiarygodne i logiczne. Ponadto Sąd nie dopatrył się żadnych przesłanek mogących wpłynąć na negatywną ocenę tego materiału dowodowego. Uwadze Sądu nie uszedł także sposób składania zeznań przez tych świadków. Ani R. Z. ani E. Z. nie próbowali bezpodstawnie obwiniać J. S., opisywali tylko te okoliczności, których sami doświadczyli, składali zeznania szczerze bez negatywnych emocji w stosunku do obwinionego. Podkreślić także należy, iż przybyli na miejsce zdarzenia funkcjonariusze Policji także stwierdzili, iż sadzonki pomidorów były świeżo posadzone, były całe ubłocone oraz wyglądem odpowiadały sadzonkom na polu pokrzywdzonego.

Oceniając zeznania świadka I. B. Sąd doszedł do przekonania, iż były one logiczne i konsekwentne. I. B. nie miała żadnych wątpliwości, iż przejeżdżając obok pola R. Z. widziała jak J. S. ze S. R. wrywają sadzonki pomidorów i wkładają je do worków. W świetle całości materiału zgromadzonego w aktach sprawy, zdaniem Sądu nie było żadnych przeszkód aby I. B. mogła dostrzec osoby znajdujące się na polu. Jak bowiem wynika z zeznań świadków: R. Z., T. P. i J. P. pole znajduje się tuż przy samej drodze, oddziela je tylko przydrożny rów natomiast sadzonki pomidorów były wykopane i zniszczone począwszy od około 10 metrów od drogi. W ocenie Sądu Irena B. bez problemów mogła zatem zobaczyć i rozpoznać osoby znajdujące się na polu w odległości kilkunastu metrów od drogi. Jest to to tym bardziej oczywiste gdy zważy się na fakt, iż jechała wtedy wolno samochodem z prędkością około 30 km/h i nic nie przesłaniało jej widoku na pole, zaś J. S. i S. R. wrywając pomidory odwracali się i kręcili tak, że bez problemów mogła ich rozpoznać. Ponadto Sąd nie dopatrył się żadnych przesłanek mogących wpłynąć na negatywną ocenę jej zeznań. Jak wynika z akt sprawy I. B. nawet nie wiedziała do kogo należy pole leżące przy drodze C. – P., spytała się o to dopiero J. T., który na tym polu pracował, jednocześnie informując go, iż widziała jak z tego pola J. S. i S. R. dokonują kradzieży sadzonek pomidorów. Zeznania I. B. w zakresie w jakim podała, iż obwiniony sadzonki pomidorów wkładał do worków, korelowały także z zeznaniami R. Z., E. Z., T. P. i J. P., którzy na polu J. S. ujawnili plastikowe worki, w których w środku były pozostałości ziemi i granulki nawozu „osmokoty”. Mając na uwadze te okoliczności Sąd uznał zeznania I. B. za w pełni wiarygodne.

Za wiarygodne i logiczne Sąd uznał także zeznania przesłuchanych w sprawie funkcjonariuszy Policji J. P. i T. P.. W ocenie Sądu zeznania te korelowały także z zeznaniami świadków R. Z., E. Z., I. B.. Podkreślić także należy, iż jako funkcjonariusze Policji T. P. i J. P. byli osobami całkowicie postronnymi zarówno wobec R. Z. jak i obwinionego J. S., tym samym zdaniem Sądu nie mieli żadnych powodów aby składać nieprawdziwe zeznania. Jak wynika natomiast z ich zeznań, sadzonki pomidorów ujawnione na polu J. S. w chwili interwencji tj. w dniu 3 czerwca 2012 r. były świeżo posadzone ponadto były ubłocone i zwiędnięte. Obok leżały plastikowe worki, w których były resztki ziemi i nawozu. Wielkością i wyglądem sadzonki te odpowiadały sadzonkom rosnącym na polu pokrzywdzonego R. Z.. W tym zakresie zeznania były zbieżne z zeznaniami E. Z. i R. Z. oraz z zeznaniami I. B., która podała, iż obwiniony sadzonki pomidorów wkładał do worków.

Odnosząc się do zeznań S. R. Sąd uznał je za wiarygodne tylko w zakresie w jakim świadek opisał stosunki łączące go z J. S.. W pozostałym zakresie Sąd uznał jego zeznania na niewiarygodne albowiem były nielogiczne. S. R. zaprzeczył aby w dniu 3 czerwca 2012 r. był na polu R. Z. z J. S.. Nie był natomiast w stanie w sposób logiczny wyjaśnić dlaczego nie zaskarżył wyroku nakazowego, w którym uznany został za winnego dokonania kradzieży sadzonek pomidorów. Ponadto jego zeznania pozostawały w wyraźnej sprzeczności z logicznymi i wiarygodnymi zeznaniami I. B..

Podobnie Sąd odniósł się do zeznań E. S.. W pierwszej kolejności wskazać należy, iż Sąd bardzo wnikliwie ocenił te zeznania albowiem jako żona obwinionego z oczywistych względów miała powody aby złożyć zeznania korzystne dla obwinionego, czego świadek nawet nie próbowała ukryć. Składając zeznania zachowywała się arogancko w stosunku do Przewodniczącej jak i oskarżyciela posiłkowego. Pomijając już sposób składania zeznań także ich treść jednoznacznie wskazuje, iż miały one służyć tylko i wyłącznie uniknięciu odpowiedzialności przez J. S.. Nie sposób jest uznać za wiarygodne zeznania osoby, która bez żadnych wątpliwości i wahania opisuje to, co robiła przed rokiem i w sposób sarkastyczny, na potwierdzenie tego, iż obwiniony w chwili kradzieży sadzonek pomidorów był w domu, stwierdza: „co roku, 3 czerwca budzę się o 5 rano”. Sąd nie kwestionuje przy tym problemów ze zdrowiem E. S.. Nie mniej jednak zasady logiki i doświadczenia nie pozwalają na przyjęcie, iż E. S. zeznając w dniu 21 maja 2013 r. mogła dokładnie pamiętać, iż 3 czerwca 2012 r. obudziła się o 5 rano, następnie o 6 i widziała śpiącego obok męża. Jest to tym bardziej oczywiste jeśli zważy się na fakt, iż następnie sama świadek stwierdziła, że trudno jest jej powiedzieć czy codziennie budzi się o godzinach 5, 6, 7 rano. Tym samym nie sposób jest uznać, aby mogła ona pamiętać, iż rok wcześniej obudziła się o konkretnych godzinach i widziała śpiącego obok niej męża. Mając na uwadze te okoliczności Sąd uznał jej zeznania za niewiarygodne.

Za niewiarygodne Sąd uznał także wyjaśnienia obwinionego J. S. albowiem były one nielogiczne, a także pozostawały w sprzeczności z zeznaniami świadków: I. B., R. Z., E. Z., T. P. i J. P.. W pierwszej kolejności wskazać należy, iż jak podał sam obwiniony na polu miał posadzić 45 sztuk sadzonek pomidorów, dwie się złamały, a zatem pozostało 43 sztuki sadzonek. Wyjaśnienia w tym zakresie pozostawały w wyraźnej sprzeczności z zeznaniami R. Z., E. Z., T. P. i J. P., którzy w trakcie interwencji w dniu 3 czerwca 2012 r. naliczyli na polu J. S. 49 sztuk sadzonek pomidorów. W ocenie Sądu brak jest podstaw natomiast do zakwestionowania wyliczeń funkcjonariuszy Policji w tym zakresie. Tak jak wskazano powyżej są to osoby całkowicie postronne, nie związane z żadną ze stron, zaś w dniu 3 czerwca 2012 r. wykonywali na polu obwinionego i pokrzywdzonego czynności służbowe związane ze zgłoszoną interwencją.

W ocenie Sądu niewiarygodne są także wyjaśnienia obwinionego w zakresie w jakim podał, iż sadzonki pomidorów posadził w piątek tj. 1 czerwca 2012 r. Zgodnie bowiem z zeznaniami funkcjonariuszy Policji oraz R. Z. i E. Z., którzy w dniu 3 czerwca 2012 r. w godzinach popołudniowych udali się na pole J. S., sadzonki były świeżo posadzone oraz były owiędnięte, co potwierdza dokumentacja zdjęciowa. Mając na uwadze ta okoliczność nie sposób jest dać wiary wyjaśnieniom obwinionego. Zdaniem Sądu, gdyby rzeczywiście J. S., posadził pomidory dwa dni wcześniej niż wykonano zdjęcia, sadzonki podniosłyby się już i nie byłyby zwiędnięte. Ponadto, jak podał sam obwiniony w trakcie sadzenia pomidorów nie stosował żadnego nawozu. Natomiast w trakcie interwencji w dniu 3 czerwca 2012 r, na polu J. S. ujawniono worki foliowe, w których były resztki ziemi i granulki nawozu „osmokota”, który to nawóz stosował R. Z..

Wyjaśnienia obwinionego pozostawały także w wyraźnej sprzeczności z zeznaniami I. B., która nie miała żadnych wątpliwości, iż w dniu 3 czerwca 2012 r, widziała obwinionego i S. R. jak z pola R. Z. wyrwali sadzonki pomidorów i wkładali je do worków.

Wyjaśnienia J. S. były także sprzeczne z zeznaniami S. R. oraz E. Z.. S. R. przyznał, iż toczyło się pomiędzy nim, a obwinionym postępowanie cywilne. Zaprzeczył jednak aby byli skłóceni. Zeznania te znalazły potwierdzenie w zeznaniach E. Z., która widuje jak S. R. rowerem przyjeżdża do J. S. do domu.

Mając na uwadze te okoliczności Sąd uznał wyjaśnienia obwinionego za niewiarygodne.

Dokonując ustaleń stanu faktycznego Sąd oparł się także w całości na dowodach z dokumentów tj. notatce urzędowej i dokumentacji fotograficznej. Dowody te zostały sporządzone w przepisanej formie przez osoby do tego uprawnione ponadto żadna ze stron nie zakwestionowała ich prawidłowości i rzetelności.

Mając powyższe na uwadze, Sąd uznał J. S. za winnego popełnienia zarzucanych mu wykroczeń.

Artykuł 119 § 1 k.w. tworzy dwa typy wykroczeń - kradzież oraz przywłaszczenie cudzej rzeczy. Przy czym oba czyny zabronione sprowadzają się do pozbawienia właściciela lub posiadacza rzeczy możliwości wykonywania nad nią władztwa. W przypadku kradzieży przedmiotem ochrony jest własność i posiadanie rzeczy. Czynność wykonawcza sprowadza się zatem do zaboru cudzej rzeczy. W tym miejscu wskazać należy, iż kradzież jest wykroczeniem wtedy, gdy wartość zabranej rzeczy nie przekracza 250 zł. Przez zabór należy rozumieć wyjęcie rzeczy spod władztwa osoby nią władającej (właściciela, posiadacza lub dzierżyciela) i objęcie we własne władanie. Podkreślić także należy, iż zabór, który jest istotą kradzieży, następuje bezprawnie, bez żadnej ku temu podstawy i bez zgody właściciela lub osoby, której rzecz zabrano (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 1998 r., IV KKN 98/98, Orz. Prok. i Pr. 1999, nr 7-8).

Przenosząc powyższe rozważania na kanwę niniejszej sprawy, zdaniem Sądu bezsporne jest, iż swoim zachowaniem obwiniony wypełnił znamiona wykroczenia z art. 119 § 1 k.k. Bez zgody R. Z., wspólnie i w porozumieniu z inną osobą wykopał 69 sztuk sadzonek pomidorów z pola pokrzywdzonego, a następnie 49 sztuki posadził u siebie na polu. W tym miejscu podkreślić należy, iż dla oceny winy oraz sprawstwa obwinionego w zakresie popełnienia zarzucanego mu wykroczenia nie ma znaczenia fakt, iż na jego polu ujawniono tylko 49 sztuk sadzonek pomidorów. J. S. kradzieży pomidorów dopuścił się bowiem wspólnie i w porozumieniu z inną osobą i razem z tą osobą odpowiada za całość popełnionego wykroczenia.

W ocenie Sądu swoim zachowaniem obwiniony wypełnił także ustawowe znamiona wykroczenia z art. 156 § 1 k.w. Przedmiotem ochrony powołanego przepisu jest należyty stan zasiewów, sadzonek oraz trawy. Stroną przedmiotową tego wykroczenia polega zatem na tym, że sprawca niszczy zasiewy, sadzonki lub trawę na nienależącym do niego gruncie leśnym lub rolnym. Jak wynika natomiast z zeznań świadków R. Z., E. Z., T. P. i J. P. sprawcy dokonując kradzieży sadzonek pomidorów w dniu 3 czerwca 2012 r. dokonali także zniszczenia 10 sztuk sadzonek. Wbrew twierdzeniom obwinionego zniszczeń tych nie mogły dokonać zwierzęta albowiem na sporządzonych zdjęciach wyraźnie widać, iż sadzonki zostały urwane lub zdeptane - widać odciski butów w koło zniszczonych sadzonek jak i na zniszczonych sadzonkach. Brak jest natomiast śladów zwierząt. Ponadto jak wynika z zeznań R. Z. sprawcy początkowo chcieli wrywać sadzonki, ale się to nie udało, a następnie je wykopywali. W wyniku urwania i zdeptania zniszczonych zostało 10 sztuk sadzonek pomidorów.

Mając powyższe na uwadze Sąd uznał obwinionego J. S. za winnego popełnienia obu zarzucanych mu wykroczeń.

Przy wymiarze kary sąd wziął pod uwagę szczególne dyrektywy wymiaru kary określone w art. 33 § 2 k.w., a zatem Sąd analizował rozmiar wyrządzonej lub grożącej szkody, stopień winy obwinionego, pobudki, sposób działania, właściwości, warunki osobiste i majątkowe sprawcy.

Przy wymiarze kary Sąd wziął pod uwagę także cele kary w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, a także cele zapobiegawcze i wychowawcze w stosunku do ukaranego. Wymierzając obwinionemu karę Sąd wziął pod uwagę stopień winy sprawcy – fakt, iż wykroczenia popełnione zostały umyślnie i godzą w dobro chronione prawnie jakim jest cudza własność.

Zdaniem Sądu wymierzona obwinionemu łączna kara grzywny odpowiada nie tylko stopniowi jego winy, ale realizuje też w stosunku do niego cele zapobiegawcze i wychowawcze. Zapobiegawczy sens wymierzonej kary ma bowiem na celu odstraszenie sprawcy od ponownego wejścia na drogę przestępstwa, natomiast jej cel wychowawczy realizuje się poprzez kształtowanie postawy obwinionego zarówno wobec własnego czynu, jak i czynów zabronionych w ogóle. Jednocześnie kara orzeczona wobec obwinionego czyni zadość społecznemu poczuciu sprawiedliwości, a także spełnia swoje zadania w zakresie prewencji generalnej, polegającej na kształtowaniu w społeczeństwie postawy poszanowania prawa.

Całość elementów mających wpływ na wymiar kary przesądziła o tym, iż Sąd wymierzył obwinionemu łącznie karę 500 złotych grzywny, uznając, iż spełni ona swoje cele zarówno w zakresie prewencji ogólnej, jak i szczególnej, wywołując u obwinionego dążenie do przestrzegania porządku prawnego. Sąd wziął także pod uwagę sytuację rodzinną i majątkową

obwinionego, uznając, iż kara musi być na tyle dolegliwa aby wzbudzić u sprawcy poczucie konieczności przestrzegania obowiązujących przepisów.

Sąd zobowiązał także obwinionego do naprawienia wyrządzonej szkody w części na niego przypadającej tj. do zapłaty na rzecz R. Z. kwoty 103,50 złotych tytułem połowy równowartości ukradzionego mienia.

Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 119 k.p.w. Sąd zwolnił obwinionego od ponoszenia kosztów sądowych w tym opłaty.

Zarządzenie:

1. odnotować;
2. odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć obwinionemu;
3. kal. 7 dni.

3 lipca 2013 r.

SSR Izabela Nowak